

Abramowicz, Andrzej

"Mallowan's Memoire", Max Mallowan, London 1977 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 26/1, 203-204

1981

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



znanego szesnastowiecznego (1518—1564) niemieckiego kartografa i astronoma, który ma, oczywiście, pewien udział w rozpowszechnieniu poglądów Kopernika. Martha List analizuje odręczne notatki Keplera na marginesach jego egzemplarza dzieła Kopernika. Eugeniusz Rybka śledzi w swym artykule idee Kopernika w stosunkowo rzadko omawianej pracy Keplera *Epitome astronomiae copernicanae*. W artykule Hansa Blumenberga, ostatnim w tej części, znajdujemy dość ogólnikowe uwagi o historii teorii kopernikowskiej.

W czwartej części spośród czterech artykułów tylko pierwszy ma związek z Kopernikiem. Mianowicie Robert P. Multhauf zestawia Kopernika z Francisem Baconem, traktując ich obu jako odnowicieli nauki. Poglądów Bacona dotyczy również następny artykuł, w którym Theodore M. Brown przedstawia wzrost ich znaczenia w Anglii w siedemnastym stuleciu. Inne zagadnienia, dotyczące tego samego wieku, w tym wypadku stanowisko XVII-wiecznych przyrodników wobec zagadnienia wojny i pokoju, stanowi treść dalszego artykułu, pióra Volkera Bialasa. Zupełnie zaś odbiega od tematyki książki zamykający ją, bardzo zresztą interesujący, artykuł Edythe Lutzker poświęcony działalności brytyjskiego bakteriologa — Waldemara Mordecaja Haffkine'a (1860—1930), którego obciąża się odpowiedzialnością za fatalne skutki zakażonej szczepionki użytej podczas epidemii w 1902 r. w stanie Pendżab w Indiach. Autorka usiłuje oczyścić bakteriologa z tego zarzutu. Jakość portretu Haffkine'a, ilustrującego ten artykuł, nie jest, niestety, lepsza niż dwóch pozostałych portretów w tej książce.

Podsumowując przegląd recenzowanego dzieła, należy stwierdzić, iż stanowi ono cenny wkład do historii nauki, a kopernikologii w szczególności.

Józef Hurwic

(Marsylia, Francja)

Max Mallowan: *Mallowan's Memoire*. London 1977 Collins 320 s. ilustr.

Interesującym źródłem dla historyków nauki są autobiografie uczonych. Pamiętniki Maxa Mallowana, mające na obwołucie podtytuł *The Autobiography of Max Mallowan*, pisane po wycofaniu się na emeryturę, mają m.in. tę zaletę, iż rekapituluje w wydzielonych rozdziałach osiągnięcia życia związanego z archeologią Syrii i Mezopotamii.

Urodzony 6 maja 1904 roku swą karierę naukową rozpoczął Mallowan — po studiach na uniwersytecie w Oxfordzie — uczestnicząc w wykopaliskach Leonarda Woolleya prowadzonych w Ur. Dalszym etapem wtajemniczenia były wykopaliska w Niniwie, którymi kierował Campbell Thompson. W 1932 roku Mallowan prowadzi już własne badania w Arpachiyh, w Iraku. Poszerzenie pola doświadczeń dały mu badania powierzchniowe w Syrii — w dolinie rzeki Habur (Nahr el — Khāboūr), dopływu Eufratu, przeprowadzone w 1934 roku. W ich wyniku Mallowan podjął wykopaliska na stanowiskach w Chagar Bazar (1935—36) i w Tell Brak (1937—38). W 1938 roku miał możliwość przeprowadzenia badań powierzchniowych i sondażowych na kilku stanowiskach położonych w dolinie rzeki Balikh (Nahr Belikh). Wybuch drugiej wojny światowej przeciął karierę archeologiczną Mallowana na dwie części. W czasie wojny udało mu się wstąpić do RAF, nie bez kłopotów, ponieważ przeszkadzało mu austriackie pochodzenie ojca. Nie była to służba frontowa, lecz „Intelligence branch of RAF”; w jej ramach Mallowan reprezentował Royal Air Forces w organie zwanym *Directorate of Allied and Foreign Liaison*, zajmującym się m.in. przydziałami sprzętu wojskowego aliantom walczącym u boku Anglii. W tym czasie zetknął się z lotnictwem polskim, o którym wyraża się w słowach pełnych gorącej sympatii. Po objęciu placówki w Kairze przyjaźni się z nie wymienionymi z nazwiska polskimi lotnikami, podziwiając ich dyscyplinę, przytaczając zabawną anegdotę na ten temat.

Znając język arabski Mallowan w 1943 r. przechodzi do służby o OETA (*Occupied Enemy Territory Administration*) i pełni różne funkcje w kilku miejscowościach w Trypolitanii.

Po wojnie wraca do archeologii, przygotowuje publikacje materiałów z Brak i Chagar Bazar oraz otrzymuje katedrę archeologii zachodnio-azjatyckiej w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Londyńskiego (Chair of Western Asiatic Archaeology at the Institute of Archaeology in the University of London). Wśród współpracowników Instytutu wymienia Tadeusza Sulimirskiego.

Od 1949 roku podejmuje wielką akcję wykopaliskową w Iraku, gdzie uzyskuje pozwolenie na badanie jednej ze stolic starożytnej Asyrii — Nimrudu (Calah). Wykopaliskom tym poświęca w swych pamiętnikach aż dwa rozdziały: jeden — odnoszący się do badań akropolu w Nimrud; drugi — mówiący o tzw. „Forcie Shalmanesera”. Działa w ramach British School of Archaeology of Iraq mając nie tylko możliwości badań wykopaliskowych, lecz także możliwości wydawnicze jako współredaktor czasopisma „Iraq”. Kierowane przez Mallowana prace wykopaliskowe w Nimrud trwały dwanaście lat czyli do roku 1960 włącznie. Rezultaty zostały opublikowane w dwóch tomach p.t.: *Nimrud and its Remains*. Ich autor wszedł w wiek godności, honorów i zaszczytów. W 1962 otrzymał Fellowship w All Souls College w Oxford, w 1968 tytuł szlachecki (knighthood); zostaje też Trustee of the British Museum.

Na szerokość poglądów Maxa Mallowana, na jego humanistyczne nastawienie wpłynęło m.in. jego małżeństwo z bardzo interesującą osobą, a mianowicie Agatą Christie, znaną autorką powieści kryminalnych i nie tylko kryminalnych. Mąż w pamiętnikach swych poświęcił jej wiele miejsca wydzielając całe cztery rozdziały, w których zajął się osobowością Agaty, jej książkami, jej sztuką literacką oraz swoim stosunkiem do twórczości żony. Oprócz tego poświęcił jej liczne wzmianki rozproszone na przestrzeni całych pamiętników, w tym też w partiach poświęconych archeologii, ponieważ żona dzieliła z nim żywot archeologa — biorąc czynny udział w wielu ekspedycjach, pełniąc w nich powierzone jej funkcje. Odbiciem tego jest wspomnieniowa książka Agaty Christie Mallowan: *Come, Tell Me How You Live* (pierwsze wydanie 1946, wznowienie 1975), w której opowiada o swych przygodach żony archeologa — w Iraku i Syrii. Nic więc dziwnego, że także w swych powieściach kryminalnych A. Christie niejednokrotnie wykorzystuje wątki i motywy archeologiczne. Na szczególną uwagę zasługuje tu *Murder in Mesopotamia* (1963), ponieważ jest to książka „z kluczem”, w której można rozpoznać Leonarda Woolleya, jego żonę Katherine oraz samego Maxa Mallowana. W pamiętnikach Mallowan napisał: „In this book I figured as Emmott, a minor but decent character” (s. 208).

Ochodząc od spraw anegdotycznych, które jednak nie są bez znaczenia w historii nauki, trzeba podkreślić, że omawiana autobiografia zawiera masę cennych informacji dotyczących historii archeologii. Dla przykładu wymienimy określenie celów, jakie sobie zakładał w czasie wykopalisk Woolley w Ur, Thompson w Niniwie i sam Mallowan w czasie własnych badań. Ciekawe są uwagi autora dotyczące gromadzenia funduszy na badania. Okazuje się, że nie bez znaczenia był fakt, iż w Mezopotamii kopano punkty o nazwach występujących w Piśmie Świętym. Dla Anglików, rozczytanych w Biblii, było to istotne — łatwiej więc można było uzyskać odpowiednie kredyty. Ciekawe są dane na temat kosztów prowadzenia badań, w tym kosztów robocizny. Łączą się z tym kwestie wielkości ekip robotniczych, a także ilości personelu nadzorującego tworzącego ekipę badawczą. Wreszcie warto zwrócić uwagę na układanie się stosunków z robotnikami, z miejscowymi władzami w Syrii i Iraku oraz z miejscowymi uczonymi. Nie zawsze były to sprawy proste i oczywiste.

Max Mallowan określał swoje zainteresowania szeroko jako „archeologię Mezopotamii, Syrii i Iranu od neolitu do końca czwartego wieku przed naszą erą”. W ciągu swego długiego żywota archeologicznego widział niejedną zmianę w metodach i w podejściu do badań. Świadomość tego jest też jednym z uroków jego książki.

Andrzej Abramowicz

(Łódź)